

S. T. P.  
HELENA  
SKŁODOWSKA-SZALAY  
NAUCZYCIELKA I WIZYTATORKA  
SZKÓŁ W WARSZAWIE  
20·IV·1866 - 6·II·1961



---

*"Takie będą Rzeczypospolite,  
jakie ich młodzieży chowanie."*

*Sylwetki pedagogów przelomu XIX i XX wieku.*

# "Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie."

Sylwetki pedagogów przełomu XIX i XX wieku.

TRASA POD PATRONATEM

*Fundacji PKO  
Banku Polskiego*



Fundacja

Autorką jest Izabela Kuczyńska

---

## **1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć**

## **1.2. Słowo wstępu**

## **1.3. Załącznik nr 1**

*Kontekst historyczny*

## **1.4. Załącznik nr 2**

*Biogramy, postaci  
omawianych w trakcie lekcji*

## 1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

---

### ADRESAT ZAJĘĆ:

uczniowie i uczennice szkoły podstawowej oraz uczniowie i uczennice liceum.

---

### CEL OGÓLNY:

przybliżenie (utrwalenie) wiadomości o polskich pedagogach pochowanych na Cmentarzu Stare Powązki.

---

### METODY I FORMY PRACY:

wykład informacyjny, pogadanka z uczennicami i uczniami, spacer po cmentarzu Stare Powązki.

---

### ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

podręcznik, ilustracje przedstawiające omawiane postaci

## 1.2. Słowo wstępu

"Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie." Ten cytat, pochodzący z aktu fundacyjnego Akademii Zamojskiej z 1600 roku – w pełni oddaje wagę kształcenia młodych pokoleń.

Pedagogika to termin, który znajduje swoje pochodzenie w greckim wyrazie „paidagogos” i oznacza wiedzę o wychowaniu.

Przedmiotem pedagogiki jest wszechstronny rozwój człowieka, nie tylko w okresie szkolnym, ale w ciągu całego życia. Odpowiedzialność za ten proces spoczywa na wychowawcach – a celem jest kształtowanie w młodych ludziach określonych postaw, uczuć i dążeń.

Wychowanie ma różne oblicza – pierwszym środowiskiem jest dom i rodzina, następnie szkoły i inne powołane do tego instytucje. Dziś edukacja jest prawem każdego dziecka.

Inaczej było w przeszłości. Zdobywanie wykształcenia było przywilejem dla wybranych, a umiejętność czytania i pisania rzadkością w niższych warstwach społeczeństwa.

W czasach zaborów dobrze wyedukowani obywatele, świadomi swoich praw i historii, byli dla władzy zagrożeniem. Jednocześnie, wśród polskich elit z przełomu XIX i XX wieku rosta świadomość znaczenia szkolnictwa dla utrzymania polskości. Z tej potrzeby, wielu intelektualistów tamtych czasów podjęło wysiłek kształcenia młodego pokolenia.

Angażowali się w nauczanie domowe, opracowali pierwsze podręczniki do nauki języka polskiego i arytmetyki, stworzyli programy wsparcia dla sierot i dzieci ulicy.

Ważne było także kształcenie samych nauczycieli i stworzenie metod efektywnej edukacji.

Wielu pedagogów tamtych czasów – teoretyków i praktyków – spoczywa na Starych Powązkach. Poniższy spacer pozwoli poznać ich sylwetki i dorobek.

## 1.3. Załącznik nr 2

### *Biogramy, postaci omawianych w trakcie lekcji*

---

#### **KAZIMIERZ JEŻEWSKI**

(ur. 1 marca 1877, zm. 15 marca 1948 r).  
(kw. J rz. 6 m. I)

Opieka nad osieroconym dzieckiem wymaga szczególnej wrażliwości i czułości. Musi być także prowadzona mądrze – takimi ideami kierował się Kazimierz Jeżewski – twórca pierwszych na ziemiach polskich Rodzinnych Domów Dziecka.

Z wykształcenia był ekonomistą. Kilka lat spędził też w Seminarium Duchownym w Sandomierzu, ale go nie ukończył.

Wcześniej założył rodzinę, szybko też ją stracił. Po śmierci żony pozostawił syna na wychowanie siostrze i wyjechał na studia do Danii i Szwajcarii.

Kiedy w 1905 roku, po wybuchu rewolucji wrócił do kraju, dostrzegł, że wiele dzieci robotniczej Warszawy wymaga ratunku od głodu i zimna. Zaangażował się prace Komitetu Sienkiewiczowskiego, który z czasem stał się Towarzystwem Opieki nad Dziećmi. Założeniem takich sierocińców było stworzenie namiastki rodziny. Pod opieką przybranej matki wychowywało się kilkoro osamotnionych dzieci.

Oznaczało to rewolucję wobec wcześniejszej koncepcji umieszczenia sierot w zakładach przypominających koszary o surowej dyscyplinie, pod strażą personelu nie posiadającego specjalnych kwalifikacji.

Ówczesne władze były niechętne takim zmianom w sposobie opieki nad osieroconymi dziećmi. W związku z brakiem wsparcia elit, Kazimierz Jeżewski sam powołał do życia w Towarzystwo Gniazd Sierocych. Wsparcia moralnego udzielili mu wówczas pozytywistyczni pisarze: Maria Konopnicka, Henryk Sienkiewicz i Eliza Orzeszkowa.

Pierwsze Gniazdo powstało w Stanisławczyku koło Przemyśla. W sumie w okresie poprzedzającym pierwszą wojnę światową było ich osiem. Dawaty opiekę oraz przygotowanie do pracy zawodowej przeszło 100 sierotom w wieku od 9 do 17 lat. Każde gniazdo posiadało nauczycielkę – instruktorkę, która czuwała nad wykształceniem dzieci w zakresie elementarnym. Szczególnie uzdolnionych kierowano do gimnazjum a następnie na studia. Towarzystwo fundowało także stypendia, które trzeba było zwrócić w ciągu 15 lat od czasu ukończenia edukacji.

Po I wojnie światowej, gdy zaczęło przybywać dzieci osieroconych wskutek chorób i działań wojennych, Jeżewski opracował koncepcję Wioski Sieroczej jako zgrupowania kilku Gniazd. Pierwsza powstała w 1929 roku dla uczczenia 100 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki – z czasem miejsca te zyskały miano Wiosek Kościuszkowskich.

W czasie II wojny światowej Jeżewski nadal był zaangażowany w pomoc sierotom oraz w działalność konspiracyjną. Po zakończeniu wojny powrócił do Warszawy, gdzie reaktywował ideę wiosek i gniazd dziecięcych.

Niedługo później Jeżewski uległ atakowi częściowego paraliżu i wycofał się z czynnej działalności.

---

## JAN WŁADYSŁAW DAWID

(ur. 26 czerwca 1859, zm. 9 lutego 1914)  
(kw. 252, rz. 2, m. 5)

Umieć, chcieć i móc – to trzy źródła, które zasilają życie ludzkie. Tak mawiał Jan W. Dawid. Każde z tych pojęć rozwijał. „Umieć” znaczyło mieć inteligencję, „chcieć” – wolę, „móc” – zdolność do pracy.

Jako jeden z pierwszych polskich pedagogów dostrzegał konieczność badań eksperymentalnych nad dziećmi, nad ich światem wyobrażeń i pojęć, ich myśleniem i inteligencją. Upowszechnił ten pogląd pisząc i tłumacząc książki na ten temat.

W pracy „O duszy nauczycielstwa”, Jan Dawid określił cechy idealnego nauczyciela. Za najważniejszą uznał miłość dusz ludzkich, a obok niej wymienił potrzebę doskonałości, poczucie odpowiedzialności i obowiązku, wewnętrzną prawdziwość i moralną odwagę.

Jan Dawid kształcił się w kierunku psychologii i pedagogiki na uczelniach w Lipsku i Halle. Przed I wojną wykładał psychologię na Wydziale Humanistycznym Towarzystwa Kursów Naukowych w Warszawie. W tym czasie prowadził szeroką działalność publicystyczną.

Szczególnie ważnym zagadnieniem była dla niego idea wczesnej edukacji. Stworzył reguły nauczania początkowego.

Pod koniec życia Jan Dawid odwrócił się od pozytywizmu i poświęcił mistyce. Zmiana poglądów nastąpiła u niego po samobójczej śmierci żony w 1910 roku. Zmarł cztery lata później.

---

## STANISŁAW JACHOWICZ

(ur. 17 kwietnia 1796 r., zm. 24 grudnia 1857 r.)  
(kw. Pod Katakumbami, rz. 1 m. 27,28)

Wierszyk Jachowicza o chorym kotku, który leżał w łóżeczku, do dzisiaj zna większość przedszkolaków. Podobnych krótkich opowiadań z morałem napisał dużo więcej. Ich pierwsze książkowe wydanie pochodzi z 1824 roku. Zawarty w wierszykach sens moralny Jachowicz wyprowadzał nie z alegorii, jak to robił wcześniej Ignacy Krasicki, ale z prostych codziennych sytuacji.

Prócz wierszyków Jachowicz pisał również radosne, skoczne piosenki. Miały one edukować dzieci poprzez zabawę. Dzieci i ich kształtowanie na wartościowych ludzi były dla Jachowicza życiowym celem.

Sam przyszedł na świat w majątku hrabiego Tarnowskiego, gdzie jego ojciec był rządcą. Gdy miał 4 lata ojciec zmarł a wychowaniem Stanisława i jego rodzeństwa zajęła się matka, Wiktoria. Dorastał w surowej atmosferze, pozbawiony towarzystwa rówieśników. Wcześniej opuścił dom rodzinny. W wieku ośmiu lat został przez matkę wysłany do szkoły pijarów w odległym o kilkadziesiąt kilometrów Rzeszowie, następnie do gimnazjum w Stanisławowie. Po ukończeniu pierwszego etapu edukacji zapisał się na przygotowawczy kurs filozoficzny we Lwowie. To wtedy zainteresował się literaturą polską. Nie tylko należał do tajnego kółka literackiego, ale także sam zaczął pisać pierwsze wiersze oraz tłumaczyć utwory niemieckie i tacińskie.

Od 1818 roku mieszkał w Warszawie, gdzie pracował jako kancelista w Biurze Prokuraturii Królestwa Polskiego. Po godzinach udzielał prywatnych lekcji języka polskiego, a także uczył w żeńskich pensjach.

Prócz bajkopisarstwa i intensywnej pracy pedagogicznej, Jachowicz z wielkim zaangażowaniem zajmował się opieką społeczną nad najuboższymi. W lipcu 1830 roku został powołany na stanowisko dyrektora Instytutu dla Moralnie Zaniedbanych Dzieci. Instytucja zakończyła działalność wraz z upadkiem Powstania Listopadowego, ale Jachowicz nie zarzucił pracy na rzecz dzieci. W 1832 został członkiem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, w którym działał aż do śmierci. Stał się znany z wielkiej energii i pomysłowości w zbieraniu datków na rzecz sierocińców, ochronki i szkół. Szczególnie interesował się losem dzieci z najuboższych warstw społeczeństwa. To z jego inicjatywy rozpoczęto w ochronkach naukę rzemiosł, co miało pomóc wychowankom w dorosłym życiu.

Niemal cały dochód z kolejnych wydań Bajek i powiastek Jachowicz przeznaczzał na cele dobroczynne, żyjąc z rodziną w niełatwej sytuacji materialnej. Pod koniec życia otrzymał od cara dożywotnią pensję.

W życiu osobistym Stanisława Jachowicza nie brakowało trudnych momentów. Dwa lata po ślubie zmarła jego żona i nowo narodzony syn. Wraz z drugą żoną, poza dwójką własnych dzieci, wychowywali także czwórkę dzieci zmarłej siostry Antoniny.

Wyczerpany intensywną pracą, Stanisław Jachowicz utracił siły i wzrok. Zmarł w Warszawie, w wigilię Bożego Narodzenia, 24 grudnia 1857 roku.

---

## ADOLF DYGASIŃSKI

(ur. 7 marca 1839, zm. 3 czerwca 1902 r.)

(kw. 84, rz. 5, m. 24, 25.)

Przyszedł na świat w rodzinie, która nie dawała szans na gruntowną edukację. Liczne rodzeństwo i chłopskie pochodzenie oznaczały konieczność wczesnego rozpoczęcia pracy na swoje utrzymanie.

Adolf Dygasiński zdołał jednak rozpocząć studia w dziedzinie językoznawstwa, przyrody i geografii. Niedostatki finansowe nie pozwoliły mu ich ukończyć, ale zdobyta wiedza dała możliwość podjęcia pracy guwernera na dworach ziemiańskich.

Był m.in. wychowawcą malarza - Jacka Malczewskiego. Z tego czasu pochodzi portret Dygasińskiego - autorstwa Malczewskiego, który znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

Mając niecałe 24 lata Adolf Dygasiński wziął czynny udział w powstaniu styczniowym. Dwukrotnie był więziony, w Szczekocinach i Olkusz.

Kolejne lata życia spędził w Krakowie, gdzie zajmował się pracą pedagogiczną. Prowadził tam pensjonat wychowawczy, a także niewielką księgarnię wydawniczą.

Doprowadzony do bankructwa, opuścił Kraków w lipcu 1877 i wyjechał do Warszawy. Zatrudnił się jako nauczyciel w kilku szkołach. Kiedy pod zarzutem prowadzenia zajęć w języku polskim odebrano mu prawo wykonywania zawodu, ponownie podjął pracę jako nauczyciel prywatny.

W tym czasie pisał również do warszawskiej prasy, głównie zajmującej się tematyką pedagogiczną. W wieku 44 lat zadebiutował jako pisarz nowelką „Za krowę”. Najwybitniejszymi dziełami Dygasińskiego są jego powieści: „Zajac”, „Margiela i Margielka” oraz „Gody życia”. Twory pisarza były tłumaczone na język rosyjski i niemiecki. Bywa nazywany polskim Kiplingiem, z którym łączy go umiejętność wrażliwej obserwacji świata zwierząt

W latach 1890–1891 Dygasiński wyprawił się w podróż do Brazylii, szlakiem polskiej emigracji „za chlebem” jako wystannik „Kuriera Warszawskiego”. Powstał tam cykl listów opisujący tragiczne losy polskich emigrantów.

Pod koniec życia ponownie osiadł w Warszawie. Zmarł na udar mózgu – po kilkumiesięcznej chorobie. Autorem jego pomnika nagrobnego na Cmentarzu Powązkowskim jest Czesław Makowski – wybitny rzeźbiarz przełomu XIX i XX wieku.

---

### **ALEKSY NĘDZYŃSKI**

(ur. 14 lipca 1800 r., zm. 9 grudnia 1846 r.)  
(kw. 29, rz. 6, m. 1,2,3)

Pedagog „natchniony”. Tak zapamiętali go jego uczniowie, których przez lata swojej pracy miał tysiące.

Zainteresowania pedagogiczne objawił jeszcze w szkole średniej w Kaliszu, gdzie na rok przed maturą pełnił obowiązki „pomocnika uczących”.

Po studiach na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego – z dyplomem magistra nauk i sztuk wyzwolonych – poświęcił się pracy naukowej. Dwa lata po studiach zatrudnił się w Liceum Warszawskim.

Szkoła ta była wówczas uznawana za najlepszą szkołę średnią w Królestwie Kongresowym. Utworzona została w 1804 r. przez władze pruskie dla młodzieży z zamożnych klas społecznych zamieszkującej Warszawę. W tym czasie jej dyrektorem był Samuel Bogumił Linde, a profesorem języka francuskiego Mikołaj Chopin, ojciec Fryderyka. Szkoła posiadała charakter humanistyczny: uczono w niej łaciny, greki, polskiego, niemieckiego i francuskiego, filozofii, etyki itd., ale także przedmiotów matematyczno-przyrodniczych i technicznych, muzyki, jazdy konnej i tańca. Jej siedzibą był budynek Pałacu Kazimierzowskiego (obecnie rektorat Uniwersytetu Warszawskiego przy Krakowskim Przedmieściu). Profesor Nędzyński wykładał w niej łacinę i grekę.

Uchodził za nauczyciela obdarzonego zdolnością budzenia w uczniach pasji do wykładanych przedmiotów. Wielu wychowanków Nędzyńskiego zachowało tę pasję do końca życia.

Aleksy Nędzyński nie tylko uczył łaciny. Przetłumaczył na język polski historię rzymską Eutropiusza i opracował rozprawę „O przymierzu Rzymian z Sabinami”. Zostawił także mnóstwo przygotowanych materiałów do przekładu na język polski dzieł Horacego, Wergiliusza czy Cyserona.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego powołała go na członka stałego Komitetu Egzaminacyjnego, który oceniał przydatność kandydatów do zawodu nauczycielskiego w szkołach publicznych. Odnotowano ten fakt na jego skromnym nagrobku.



---

## **STEFANIA SEMPOŁOWSKA**

(ur. 2 października 1869 r., zm. 31 stycznia 1944 r.)

(kw., rz., m.)

Stefania Sempołowska urodziła się kilka lat po klęsce powstania styczniowego – w czasie wielkiej żałoby narodowej. Przyszła na świat w rodzinie ziemiańskiej, jednak po śmierci ojca rodzinny majątek został zlicytowany i przyszła działaczka wraz z matką i siostrą zostały zmuszone do przeprowadzenia się do posiadłości babki. Duży wpływ wywarły na nią opowiadania seniorki o wydarzeniach okresu Wiosny Ludów oraz wspomnienia roku 1863.

Matka Stefani z trudem radziła sobie finansowo, dlatego postanowiła wyjechać do Warszawy w celu zdobycia zawodu. Ukończyła kurs, wynajęła skromny lokal i otworzyła pracownię sztucznych kwiatów. Nieopodal znajdowała się tajna szkoła żeńska Jadwigi Papi, do której trafiły wszystkie trzy siostry Sempołowskie.

Mając 17 lat, Stefania zdała egzamin na Patent nauczycielki i rozpoczęła pracę w zawodzie. Naukę kontynuowała na Uniwersytecie Latającym, pełniącym w Królestwie Polskim rolę tajnej szkoły wyższej.

Wkrótce sama założyła własną, nielegalną szkołę. Marian Falski – pedagog i autor najpopularniejszego polskiego Elementarza, który zetknął się z Sempołowską – wspominał, że panowały tam zwyczaje inne, niż w pozostałych szkołach. Uczennic nie karano, nie wystawiano stopni za naukę i nie wydawano cenzurek.

Na początku lat 80. XIX Stefania była świadkiem pogromu ludności żydowskiej. To wydarzenie wykształciło w niej postawę sprzeciwu wobec szowinizmu i rasizmu. W czasie rewolucji 1905 roku – stanęła po stronie nauczycieli, którzy zadeklarowali solidarność z protestującym ludem.

Po wybuchu I wojny światowej, kiedy w Warszawie przebywały tysiące uchodźców, zorganizowała dom dla bezdomnych nauczycieli.

Działalności społecznej nie zaprzestała też w dwudziestolecie międzywojennym. Krytykowała otwarcie stan polskiej oświaty i angażowała się w obronę więźniów politycznych w ramach Ligii Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Wybuch II wojny światowej spotęgował troski i kłopoty Sempołowskiej. Pomimo pogarszającego się stanu zdrowia nadal służyła innym, organizowała pomoc dla więźniów i Żydów w warszawskim getcie. W 1942 została aresztowana przez Gestapo, zwolniono ją jednak ze względu na bardzo zły stan zdrowia. Zmarła dwa lata później – 31 stycznia 1944.

---

## **NARCYZA KAZIMIERA JÓZEFA ŻMICHOWSKA,**

### **PS. GABRYELLA**

(ur. 4 marca 1819 r., zm. 25 grudnia 1876 r.)

(kw., rz., m.)

Słynęła z oryginalnych i odważnych jak na swoje czasy poglądów. Pisała, że największym obowiązkiem ciężącym na ludziach jest obowiązek bycia szczęśliwym.

Nie lubiła Mickiewicza, którego poznała, i nie pochwałała romantycznego mitu mówiącego o wyjątkowości artysty, stawianiu go ponad innych ludzi. Wieszcza nazywała "głupim Litwinem". Narcyza Żmichowska swoim życiem udowodniła, że liczą się praca u podstaw i edukacja.

Urodziła się 4 marca 1819 roku w Warszawie. Pochodziła z rodziny silnie patriotycznej. Jej dziadek brał udział w insurekcji kościuszkowskiej, a brat Erazm walczył w powstaniu listopadowym – po jego upadku udał się na emigrację do Francji.

Także Narcyza angażowała się w tajne działania, co skończyło się dla niej skazaniem na półtora roku więzienia.

Z wykształcenia była dyplomowaną nauczycielką. Jako 17 latka została guwernantką u rodziny Zamoyskich i wyjechała z nimi do Paryża. Mimo utraty posady nie wróciła do kraju. Została w Paryżu z bratem. Uczęszczała do francuskich bibliotek i doskonaliła znajomość języka.

Pobyty we Francji spowodował w niej całkowitą zmianę: stała się ekscentryczką, śmiało wypowiadającą swoje poglądy i publicznie palącą cygara. Doskonały francuski oraz wszechstronne wykształcenie pozwoliły jej łatwo znaleźć pracę nauczycielki domowej czworga dzieci Stanisława Kisieleckiego w majątku pod Łomżą. Często wyjeżdżała do Warszawy, gdzie nawiązała kontakt z miejscowymi intelektualistami.

Głównym żywiołem Narcyzy była jej działalność dydaktyczna. Zgromadziła wokół siebie grono przyjaciółek-uczennic, które nazywała "entuzjastkami". Żmichowska podchodziła do każdej ze swoich podopiecznych indywidualnie, pomagając im wydobyć z siebie swoje największe zalety.

Choć w jej otoczeniu było wiele emancypantek, nie uważała, że każda kobieta jest stworzona do aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym. Przeciwnie. Wiedziała, że niektóre z nich najlepiej odnajdują się w rolach żon i matek.

Debiut literacki Narcyzy Żmichowskiej nastąpił na łamach „Pierwiosnka”, zaczęła też publikować artykuły w czasopiśmie: „Pielgrzym” i „Przegląd Naukowy”. Za najważniejsze dzieło pisarki uchodzi „Poganka”. To powieść o mężczyźnie, którego uczucie naraża na konflikt z rodziną i sprawia, że dystansuje się od dotychczasowego życia. „Poganka” jest mocno osadzona w biografii samej Żmichowskiej.

Według badaczy życiorysu pisarki, bohater książki jest transpozycją Żmichowskiej, która opisała w książce uczucie, jakie łączyło ją z jej przyjaciółką Pauliną Zbyszewską.

Równie ważne w dorobku literackim pisarki jest jej ostatnie, niedokończone dzieło – „Czy to powieść?”. Jest to historia dzieciństwa autorki, która w świetny sposób pokazała realia życia codziennego w ówczesnej Polsce.

Pod koniec życia ciężko chorą Żmichowską opiekowała się jej siostrzenica. Pisarka zmarła 25 grudnia 1876 roku.

---

#### AUGUST ADAM JESKE

(ur. 1836 r., zm. 1875 r.).

(kw. 167, rz. 3, m. 17)

Uczniowie, których edukacja przypadła na czas drugiej połowy XIX wieku zawdzięczają mu możliwość nauki z podręczników.

Jeske był pomysłodawcą i autorem serii wydawniczej pt. „Systematyczny kurs nauk”, składającej się z trzech działów: „przedelementarnego”, „elementarnego niższego” oraz „elementarnego wyższego”. Książki miały służyć edukacji dzieci od lat najmłodszych do dojrzałości – w warunkach domowych.

Cały cykl miał w sumie obejmować 28 książek, udało się wydać 12-ście. Publikacja zyskała uznanie wśród Polaków. Niektóre książki, jeszcze za życia autora, ukazały się w nowych wydaniach, a po jego śmierci, ze zmianami i uzupełnieniami, były wielokrotnie wznawiane.

Metoda nauczania, którą propagował Jeske opierała się na zasadzie przyswajania wiedzy, przechodząc od szczegółów do pojęć ogólnych, od rzeczy znanych do nieznanych, od łatwych do trudniejszych.

Tam, gdzie było to możliwe, odwoływał się do obserwacji naocznej lub wizualizacji zagadnień za pomocą rysunku.

Jeske - poza podręcznikami - pisał też artykuły o treści społecznej, filozoficznej i estetycznej. Był też autorem teorii nauczania pt. „Pedagogika”. Dzieło nie spotkało się z uznaniem i nigdy nie zostało wznowione.

---

### **MARIA STEFANIA GRZEGORZEWSKA**

(ur. 18 kwietnia 1887 r., zm. 7 maja 1967 r.)  
(Aleja Zasłużonych, rz. 1, m. 72)

Najważniejszym osiągnięciem Marii Grzegorzewskiej jest stworzenie podstaw pedagogiki specjalnej w Polsce. Zakładała szkoły dla uczniów z niepełnosprawnościami, ruchowymi i umysłowymi. Kształciła też nauczycieli szkół specjalnych.

Na początku XX wieku powołała w Warszawie kurs seminaryjny dla pedagogów, który z czasem przekształcił się w Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej. Do końca życia pełniła funkcję jego dyrektorki. Hasłem Instytutu było „Nie ma kaleki – jest człowiek”.

Metody pracy z dziećmi obciążonymi wadami poznała podczas zagranicznych studiów - w Rzymie, Brukseli, Londynie i Paryżu. Na Sorbonie uzyskała tytuł doktora.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości - w maju 1919 Grzegorzewska rozpoczęła pracę w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zajmowała się tam sprawami szkolnictwa specjalnego.

W 1930 Grzegorzewska otworzyła Państwowy Instytut Nauczycielski. Studia trwały tam 3 lata i obejmowały kilkanaście przedmiotów - poza pedagogiką i psychologią także filozofię, ekonomię i prawo.

Przyszli nauczyciele uczyli się także języków obcych i przedmiotów związanych z kulturą. W kadrze nauczycielskiej znalazł się m.in. Janusz Korczak.

W okresie wojny i okupacji Maria Grzegorzewska pracowała w szkole specjalnej nr 177 w Warszawie jako nauczycielka. Chorowała na serce, mimo to brała udział w tajnej działalności oświatowej Delegatury Rządu Londyńskiego - pracując nad kształceniem nauczycieli. Podczas Powstania Warszawskiego działała i brała udział w służbie sanitarnej.

W czasie walk spłonął jej dom a wraz z nim prace Grzegorzewskiej i wielu jej uczniów.

Po wojnie kierowała odrodzonym Instytutem Pedagogiki Specjalnej. Uczelnia pod nazwą w Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej istnieje do dzisiaj.

---

### **RADLIŃSKA HELENA**

(ur 2 maja 1879 r., zm. tamże 10 października 1954 roku)  
(kw. 49, rz. 6, m. 25)

Helena Radlińska jest uważana za twórczynię i najważniejszą postać w rozwoju pedagogiki społecznej w Polsce. Zdaniem badaczy tej dziedziny jej myśl nie straciła na aktualności.

Pochodziła z żydowskiej rodziny Rajchmanów, należącej do warszawskiej elity. Ojciec, Aleksander Rajchman był współzałożycielem i pierwszym dyrektorem Filharmonii Narodowej.

W 1835 roku ukończyła szkołę średnią Henryki Czarnockiej a dwa lata później zdała państwowy egzamin uprawniający do nauczania w szkołach prywatnych.

Radlińska od dzieciństwa przebywała wśród osób światłych i patriotów. Na niedzielne spotkania w jej rodzinnym domu przychodzili m.in.: Henryk Sienkiewicz, Maria Konopnicka, Ignacy Jan Paderewski i Eliza Orzeszkowa.

Całe swoje, bardzo aktywne życie zawodowe poświęciła pedagogice i czytelnictwu. Osią jej kariery była analiza problemów społecznych. Rozumiała i wyjaśniała w swoich publikacjach, że ubóstwo materialne i patologie oddziałują na jednostkę i stanowią barierę w edukacji.

Wychowanie i oświatę traktowała jako klucz do budowania lepszej przyszłości. Podkreślała też wagę samodzielności u swoich podopiecznych.

Po ślubie z Zygmuntem Radlińskim - Helena zaangażowała się w działalność Polskiej Partii Socjalistycznej. Zabiegała o dostęp do edukacji dla najuboższych i marginalizowanych warstw społecznych.

Dzięki mężowi - chirurgowi - zainteresowała się też pracami lekarskimi. Ukończyła kursy pielęgniarstwa i pracowała w ambulatoriach Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Gdy po rewolucji mąż Heleny został skazany na zesłanie za działalność polityczną - ona dobrowolnie mu towarzyszyła. Zajmowała się leczeniem ludności w okolicach Tomsku na zachodniej Syberii.

Pod koniec 1906 roku, Radlińskim udało się uciec z dalekiej północy. Osiedlili się w Krakowie, gdzie Helena zaangażowała się w działalność oświatową krakowskiego Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego. Uczyła historii w szkołach ludowych, współpracowała z pismem dla dzieci „Promyk”.

W roku 1918 roku przeniosła się z powrotem do Warszawy. W czasie wojny polsko-bolszewickiej była oficerem oświatowym do spraw walki z analfabetyzmem.

Z inicjatywy Heleny Radlińskiej powstała Wolna Wszechnica Polska - uczelnia, która stawiała sobie za cel krzewienie i rozpowszechnianie wiedzy we wszystkich dziedzinach.

II wojna światowa przerwała pracę naukową Heleny Radlińskiej. W 1939 roku jej mieszkanie wraz z całym dorobkiem, w tym materiałami naukowymi spłonęło a ona sama została ranna.

Po powstaniu warszawskim przeszła przez obóz w Pruszkowie, potem znalazła schronienie w klasztorze urszulańskim. W 1944 r. zamieszkała w Skierniewicach, gdzie pracowała w przytułku dla dziewcząt-tączniczek powstania.

Po wojnie zamieszkała w Łodzi, gdzie na zaproszenie Uniwersytetu Łódzkiego zorganizowała Zakład Pedagogiki Społecznej.

W 1947 r. Radlińska uzyskała tytuł profesora zwyczajnego pedagogiki społecznej, ale trzy lata później jej działalność naukowa została przerwana.

Badaczkę odsunęto od pracy dydaktycznej, a jej prace trafiły na listę druków przeznaczonych na przymiał. Wkrótce rozwiązano także Zakład Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego.

